

SEKTOR 66

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" 10.10.84

A P E L

po aresztowaniu Władysława Frasyniuka i Józefa Piniora

31 sierpnia ponownie aresztowano działaczy "Solidarności" regionu

Dolny Śląsk Władysława Frasyniuka i Józefa Piniora uwolnionych miesiąc wcześniej na podstawie amnestii. Złożenie przez nich kwiatów pod tablicą upamiętniającą narodziny wrocławskiej "Solidarności" zostało przez władzę potraktowane jako zakłócenie porządku publicznego i spowodowało netychmiastowe ukaranie ich w trybie pozasadowym, bez żadnej możliwości obrony, dwoma miesiącami aresztu. Odebrano im wolność, w sposób urągający zasadom sprawiedliwości, za czyn, który jest niekwestionowanym prawem każdego człowieka i obowiązkiem przywódcy "Solidarności".

Precedens ten stanowi groźbę dalszych aresztowań amnestionowanych działaczy "Solidarności". Bagatelizowanie jego politycznej wymowy byłoby postępowaniem krótkowzrocznym, byłoby zgodą na ponowne wypełnienie więzień, a tym samym przekreśleniem szansy nawet na te niewielkie zmiany w sytuacji politycznej kraju, które mogła nieść ze sobą amnestia.

Zwracamy się dziś przede wszystkim do ludzi powszechnie znanych i szanowanych, cieszących się społecznym prestiżem z racji swej postawy obywatelskiej, dokonań twórczych, czy też pełnionych funkcji społecznych; do ludzi obdarzonych społecznym mandatem.

Proponujemy, by odpowiedzią na aresztowanie wrocławskich przywódców "Solidarności" było podjęcie apelu kierownictwa NSZZ "Solidarność" region Dolny Śląsk o składanie kwiatów pod tablicą na ulicy Grabiszyńskiej we Wrocławiu w każdy piątek października od godz. 14.00.

Nie liczymy na to, by publiczne i demonstracyjne powtarzanie gestu, który Władysława Frasyniuka i Józefa Piniora zaprowadził 31 sierpnia do więzienia, przyniosło wcześniejsze uwolnienie obu aresztowanych. Sądzymy jednak, że nie pozostanie ono bez znaczenia na przyszłość.

To nieprawda, że jesteśmy skazani na bezsilne przyglądanie się kolejnym aktom bezprawia, że niejawną działalność jest dziś jedyną możliwością, że uzyskamy szerszy zakres praw obywatelskich na skutek aktu dobrej woli rządzących lub poufnych negocjacji i mitycznego porozumienia. Będziemy mieli tylko te prawa, z których będziemy korzystać, a zakres ich faktycznego obowiązywania wyznaczany będzie przez poziom naszej woli, cywilnej odwagi i samoorganizacji. Musimy również jawnie dawać świadectwo tym wartościom życia publicznego, których realizacji pragniemy.

Jedynym sposobem trwałego ograniczenia represji jest wykazywanie w praktyce, że nie są one skuteczne, że przynoszą władzy polityczne straty przyczyniając się jednocześnie do wzmacniania społecznej solidarności. Taki jest też cel proponowanej przez nas akcji.

Zdajemy sobie sprawę, że nawet tak pozornie łatwy i w cywilizowanym świecie naturalny gest ludzkiej solidarności, w dzisiejszej Polsce nie jest wolny od ryzyka. Jego wyważenie i wynikająca z tego decyzja jest sprawą sumienia każdego z nas.

Warszawa 26 września 1984 r.

Regionalna Komisja Wykonawcza
NSZZ "Solidarność" region Mazowsze
Konrad Bieliński
Zbigniew Bujak
Zbigniew Janas
Wiktor Kulerski

Oświadczenie

W polskich więzieniach nadal przebywają więźniowie polityczni. Ich obrona jest naczynem moralnym i obowiązkiem obywatelskim każdego Polaka. Terenowy Komitet Oporu "Solidarność" zwraca się do mieszkańców południowo-zachodniej części województwa warszawskiego o występowanie do władz z żądaniem zwolnienia wszystkich więźniów politycznych i ustanowienia statusu więźnia politycznego. Podpisane żądania w listach lub na kartach pocztowych prosimy kierować do Sejmu PRL, /ul. Wiejska 4/6 00-302 Warszawa/. Jednocześnie przypominamy, że akcja ta jest legalna. Każdy obywatel ma prawo występowania do władz i nie może być z tego powodu prześladowany.

8 X 1984 r.

Terenowy Komitet Oporu "Solidarność"
region mazowsze

Zapewne do wielu dotarły już karty pocztowe adresowane do Sejmu PRL, z żądaniami uwolnienia więźniów politycznych i ustanowienia Statusu Więźnia Politycznego, które specjalnie wydaliśmy na tę okoliczność. Proponujemy wysyłać też zwykłe listy i karty pocztowe. Zachęcamy wszystkich do podjęcia tej akcji, a szczególnie liczymy na pomoc Tajnych Komisji Zakładowych. Następną tego typu akcję podejmujemy wobec groźby nowych podwyżek cen.
TKO" S"

Teatr w Ursusie

W poniedziałek 1 października 1984 r. po wakacyjnej przerwie wznowił spotkania Teatr Rapsodyczny przy parafii św. Józefa w Ursusie. Teatr ten prowadzi uroczą i operatywną aktorka p. Majka Dłużewska. Spektakle odbywają się w poniedziałki o godz. 19.30.

W niewykończonych jeszcze sali parafialnej widzów powitał ks. proboszcz, szczególnie serdecznie witając obecnych - ks. Leona Kantorskiego, mec. Siłę-Nowickiego i artystów warszawskich. Widownię stanowiła bardzo zróżnicowana publiczność. Widziało się nauczycieli z Ursusa i Podkowy Leśnej, młodych i starszych robotników Ursusa, lekarzy, młodzież szkolną i emerytów. Wszyscy wspólnie chcieli przeżyć wzruszenia w zetknięciu się z piękną prozą, poezją i muzyką. W temat powstania warszawskiego wprowadził słuchaczy p. Skaradziński, redaktor "Więzi". Bardzo pięknie podzielił się z nami swymi osobistymi odczuciami w stosunku do tego fenomenu społeczno-politycznego jakim było i jest Powstanie Warszawskie 1944 r. Spektakl przeniesiony z Muzeum Archidiecezji Warszawskiej prowadziła p. H. Skarżanka z udziałem p. M. Zelnika - poezja i p. J. Olejniczaka - Fortepian. Na zakończenie przy wygaszonych już świecach odśpiewano "Boże coś Polskę". Spotkanie to pozostawi niezatarty ślad w naszych sercach i niecierpliwie oczekujemy na następne.

Marta

GRODZISK: Miejsko-Gminna Rada Narodowa w Grodzisku wystosowała apel do Instytucji i zakładów o pomoc finansową ze środków budżetowych na fundację sztandaru dla Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

PRUSZKÓW: 5 października br. w Sądzie Rejonowym odbyło się w godzinach pracy uroczyste zebranie partyjne, z przyjęciem kilku asesora do partii połączone ze świętem bratniego resortu. Obecny na zebraniu przedstawiciel SB powiedział "mamy duże trudności z rozpracowaniem podziemia. Włosy stają dęba na głowie gdy się ogląda sprzęt, którym dysponuje podziemie. Nawet najlepsi nasi specjaliści mają poważne problemy z rozpracowaniem zdobytego sprzętu".

30 września członkowie "Solidarności" z Fabryki Obrabiarek "Mechanicy" pojechali na mszę do Częstochowy z dużym transparentem "Solidarność Pruszków. Napis wzbudził ogólny zachwyty.

PODKOWA LEŚNA: W niedzielę 7 Xbr. w kościele św. Krzysztofa rozdawane były karty pocztowe, adresowane do Sejmu PRL z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych. Odbyło się też spotkanie z Leszkiem Moczulskim.

Wiemy za wpłaty: Grzyby 2800, Eskulap 500, Bit 2000, Szansa 1900.